

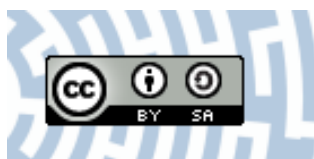


**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Konstanty Ildefons Gałczyński: *Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich* : dylematy interpretacyjne (na podstawie wybranych materiałów z lat 2001–2016)

Author: Barbara Pytlos

Citation style: Pytlos Barbara. (2020). Konstanty Ildefons Gałczyński: *Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich* : dylematy interpretacyjne (na podstawie wybranych materiałów z lat 2001–2016). W: K. Tałuc, M. Nadolna-Tłuczykont (red.), „Między książką a literaturą : księga jubileuszowa dedykowana Profesor dr hab. Teresie Wilkoń z okazji 45-lecia pracy naukowej i dydaktycznej” (S. 330-337). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Barbara Pytlos

Konstanty Ildefons Gałczyński:
Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich
Dylematy interpretacyjne
(na podstawie wybranych materiałów
z lat 2001–2016)

Pani Profesor Teresie Wilkoń, Szanownej Jubilatce, jestem wdzięczna, że po lekturze Jej książki *Poematy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego* obudziła się we mnie chęć sięgnięcia po wiersze lubianego przeze mnie poety. Przypomniałam sobie, jak będąc w mazurskich lasach, uczyłam się na pamięć *Kroniki olsztyńskiej*. Myślę, że wielu czytelnikom nadal bliskie są jego utwory, o *Pieśniach* nie wspominając. Przeczytanie książki Pani Profesor skłoniło mnie jednak do sięgnięcia po tekst ciągle aktualny, jakim są *Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich*. Pozostał w mej pamięci jako świetne zaprezentowanie przestrzeni na placu przed katedrą Notre Dame nocą, być może w czasie kończącej się wojny. Czasu tragicznego, co w utworze zostało uwidocznione. W książce *Poematy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego* Pani Profesor rozdział drugi zatytułowała: *Poemat o rozpacz*: „*Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich*”. Wśród badaczy poemat ten wywołuje wielorakie odczucia. Teresa Wilkoń pisze o nim:

Poemat ten uderza osobliwością i niezwykłością w porównaniu z tym, co Gałczyński napisał i napisze po powrocie do kraju. Niezwykłość polega na tym, iż jest on prawdziwą, liryczną

spowiedzią poety. Nie brakło wątków osobistych we wcześniejszych utworach, te nie były jednak tak pełne skargi i niepokoju. Twórca poematu umiał zdobyć się na dystans, i to nawet wtedy, gdy stawał się autentycznym i pełnym niepokoju outsiderem (jak w *Balu u Salomona*), wyznania są jeszcze pełne dyskrecji, przemilczeń, zawieszonych pytań. W *Notatkach z nieudanych rekolekcji paryskich* Gałczyński odsłania się ze szczerością dotąd nieznaną¹.

Zacytowany fragment refleksji Profesor Teresy Wilkoń dowodzi, że poemat Gałczyńskiego, nacechowany dramatyzmem, stwarza możliwości różnorodnych linii odbioru. Ponadto w *Notatkach z nieudanych rekolekcji paryskich* poetycka szczerość autora należy do wyjątkowych, a sytuacje liryczne potęgują rozterki sumienia wędrującego nocą po Paryżu podmiotu lirycznego (bohatera wiersza), w ogromnym stopniu wzmacniając autorską szczerość.

Poemat *Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich* powstawał w trudnym pod względem osobistym okresie życia poety. Nie bez znaczenia też była niejasna i niepewna powojenna sytuacja polityczna. Gałczyński stawał w obliczu niełatwego wyboru, a ponieważ wywodził się z generacji twórców, którzy nie wyobrażali sobie pozostania na obczyźnie i wybrania losu emigranta, to sytuacja mogła napawać poetę lękiem². Zdawał sobie też sprawę z tego, że po powrocie do kraju również czekają go niełatwe wybory³. Tak przynajmniej na ten okres w życiu ojca patrzy córka Kira. Składało się na to wiele przyczyn, a spośród nich na plan pierwszy wysuwały się osobiste problemy. Dotyczyły one zdrady ukochanej żony Natalii⁴. Na polityczne zawirowania w ojczyźnie trudno było znaleźć mądrą i trafną odpowiedź⁵.

Wybór powrotu do ojczyzny stanowił dla Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego prawdziwy dylemat, bo przecież, po pierwsze dla autora *Balu u Salomona* ojczyście niebo stanowiło specjalny rodzaj poetyckich inspiracji. A po drugie, pozostanie na emigracji równało się dla niego ze zdradą powinności wobec ojczyzny. Krytycznie ocenił przecież decyzję Czesława Miłosza

¹ T. WILKOŃ: *Poematy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. Katowice 2010, s. 39.

² Zob. M. WYKA: *Wstęp*. W: *Konstanty Ildefons Gałczyński: Wybór poezji*. Oprac. M. WYKA. Wrocław–Kraków 2003, s. LI.

³ Zob. K. GAŁCZYŃSKA: *Gałczyński*. Wrocław 1998, s. 128–129.

⁴ Zob. *ibidem*, s. 128.

⁵ Zob. *ibidem*, s. 129.

o emigracji w *Poemacie dla zdrajcy*⁶. I choć, po trzecie, здаwał sobie dobrze sprawę z tego, że powrót przyniesie kłopoty i trudności⁷, zdecydował, że wraca, a w *Notatkach z nieudanych rekolekcji paryskich* wszystkie te jego rozterki znalazły odzwierciedlenie.

W poemacie mocno widoczna jest nuta smutku nad dalszym jego losem jako poety. Smutne i tragiczne są te – jak je poeta nazywa – jego rekolekcje. Bardzo osobiste, a w efekcie tego prawdziwe, bo rekolekcje są osobiste, cechuje je swoista intymność. Czy do końca w poemacie odczuwalna jest owa intymność? Trudno znaleźć właściwą odpowiedź na to pytanie.

Paweł Szymański zauważa, że szkic poematu *Notatek...* przygotował poeta jeszcze w Paryżu w 1946 roku⁸. I jak badacz twierdzi, jest to najbardziej dramatyczna spowiedź w literaturze polskiej, bo wykorzystująca „augustiańskie rozpiętości”⁹. W jego interpretacji znajdujemy interesujące uwagi odnośnie do genezy poematu:

Notatki nazwał podobno poeta swym „pożegnaniem katolicyzmu”. Trudno powiedzieć, ile w tej decyzji było świadomego wyboru, a ile >pomocy< ze strony niektórych publicystów katolickich, nierozumiejących poezji Gałczyńskiego. Faktem jest, że do powracającego kilkakrotnie w tym okresie motywu „Tygodnika Powszechnego” wykazuje poeta wyraźny dystans (*Sprzysiężenie, Czerdziesty szósty Kraków*)¹⁰.

Badacz dowodzi, że w *Notatkach...* znajduje się odzwierciedlenie dramatu, który dotyczy człowieka niezdecydowanego, niepotrafiącego podjąć właściwej decyzji. Co prawda nie brak w tekście poetyckiej finezji, jaka cechowała twórczość Gałczyńskiego („jak na dnie zielonego morza odnalezione partytury”, „księżyc Tam! Znad domu”) ale stanowi ona pewnego rodzaju ubezpieczenie poetyckiej spowiedzi¹¹. Poetycka spowiedź? Nasuwa się

⁶ Zob. ibidem, s. 121–131. Poemat drukowano w „Nowej Kulturze” w 1952 roku.

⁷ Zob. ibidem.

⁸ Zob. P. SZYMAŃSKI: *Konstanty Ildefons Gałczyński „Wjazd na wielorybie”*. W: *Liryka polska. Interpretacje*. Red. J. PROKOP, J. SŁAWIŃSKI. Gdańsk 2001, s. 444–448.

⁹ Ibidem, s. 445.

¹⁰ Za: P. SZYMAŃSKI: *Konstanty Ildefons Gałczyński „Wjazd na wielorybie”...* s. 446.

¹¹ Zob. ibidem, s. 447.

kolejna wątpliwość: czy jest autentyczna w swej szczerości, wszak przecież poetom zawsze wolno więcej powiedzieć i więcej im się powinno wybaczać. Paweł Szymański podkreśla wyjątkowość *Notatek...*, podobnie jak Profesor Teresa Wilkoń. Niewątpliwie jest to utwór niezwykle i odmienny od innych wierszy, w których Gałczyński bawi się słowem, stosuje swoiste gry, korzysta z różnych poetyk¹².

Z kolei Jerzy Stefan Ossowski wymienia wiele wyznaczników, które budują wielkość poematu Gałczyńskiego w szkicu *Notatki do „Notatek z nieudanych rekolekcji paryskich”*¹³. A jest ich sporo. Podobnie jak inni, badacz uważa utwór Gałczyńskiego za wyjątkowy, określa go arcydziełem, w którym poeta przekracza standardy arcyzmu, zwraca uwagę na rozterki światopoglądowe, które są w nim obecne, podobnie jak na poglądy polityczne, także niepokój człowieczego sumienia w czasie przełomu pojałtańskiego¹⁴. Ossowski przypomina też, jak ogromnie rozdarty jest podmiot liryczny, który stoi przed wyborem nowej drogi; podnosi wartość bogatej metaforyki dla działań owego podmiotu, jak również wieloznaczność symboliki religijnej i trudności w odkryciu tajemnicy ludzkiego losu¹⁵. Pragnienie przeżyć mistycznych („galilejska fletnia, noc augustiańska”), wpisuje się w prezentację wędrowki pisarza w scenerii paryskiej ulicy¹⁶. Jerzy Ossowski zauważa, że w poemacie Gałczyńskiego uwidacznia się tęsknota za wiarą, jaką pasjonowało się chrześcijańskie średniowiecze za czasów św. Augustyna¹⁷. Poetycko bogate są więc paryskie rekolekcje poety, bo składa się na nie modlitwa – prośba, a po niej dramatyczna rozmowa ze Stwórcą¹⁸. Owe wymienione tylko w części wyznaczniki poetyckie czynią z *Notatek...* utwór przełomowy, ale również ciągle otwarty na różnorodność przestrzeni interpretacyjnych¹⁹.

Marta Wyka także pisze o inności poematu *Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich*. Uczona zauważa, że międzywojenne

¹² Zob. T. WILKOŃ: *Poematy...*, s. 41.

¹³ Zob. J.S. OSSOWSKI: *Notatki do „Notatek z nieudanych rekolekcji paryskich” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2003, z. 3, s. 113–143.

¹⁴ Ibidem, s. 114.

¹⁵ Ibidem, s. 114–115.

¹⁶ Ibidem, s. 116.

¹⁷ Zob. ibidem, s. 128 i nast.

¹⁸ Zob. ibidem.

¹⁹ Zob. ibidem.

poematy Gałczyńskiego prezentowały dwa nurty jego poezji: groteskowo-absurdalny (*Koniec świata*) i liryczno-katastroficzny (*Bal u Salomona*). *Notatki...* natomiast łączą w sobie oba te nurty i stanowią artystyczne zamknięcie tamtego okresu poetyckich dokonań Gałczyńskiego²⁰. Zwraca też uwagę, że w *Notatkach...* w poetyckim obrazie z tłumu wyróżniają się dwie twarze: „oszuśta i potępionego”²¹. Określenia te charakteryzują formalną konstrukcję podmiotu (dzięki temu staje się on niejednoznaczny), a także odnoszą się do rozterek biograficznych²². W interpretacji Marty Wyki w tej niezwyklej, poetyckiej spowiedzi interesująco jawi się charakterystyka emocjonalnej zawartości *Notatek...*:

Więc może nie tylko katolicki i religijny wątek stanowi o emocjonalnej sile *Notatek...*? Ta poetycka spowiedź ma za temat jeden właściwie grzech główny: zdradę i odstępstwo. Zważmy jednak, iż żadna zdrada nie miała miejsca, żadne etyczne normy nie zostały naruszone. Twarz „potępionego” należy, być może, do poety, podobnie jak twarz oszuśta. Czy to kolejne maski? Jeśli założymy, że tak, to musimy dodać: nie zasłaniają one szczelnie twarzy prawdziwego grzesznika²³.

Według Marty Wyki w *Notatkach...* Gałczyński tłumaczy powstanie *Poematu dla zdrajcy*²⁴. Czy tak było rzeczywiście – trudno dociec, ale w pewnym stopniu poemat dotyczył jego własnej zdrady, którą przewidywał w *Notatkach...*, bo przecież socjalistyczne kryteria dotyczące kultury wymagały innego sposobu poetyckiego wyrazu. Poetyka Gałczyńskiego była poddawana krytyce²⁵. Według Marty Wyki, *Notatki z nieudanych rekolekcji paryskich* są niewątpliwie utworem lirycznym o dużej sile emocjonalnego wyznania poetyckiego²⁶. Trudno się z tym twierdzeniem nie zgodzić, bo czytając je, nie można ustrzec się emocjonalnego zaangażowania w tekst.

Tę otwartość interpretacyjną *Notatek z nieudanych rekolekcji paryskich* podnosi także Zofia Zarębianka w artykule *Epifania*

²⁰ Zob. M. WYKA: *Wstęp...*, s. XLIII–XLIV.

²¹ Ibidem, s. XLVIII.

²² Zob. ibidem.

²³ Zob. ibidem, s. L.

²⁴ Zob. ibidem, s. LI: *Poemat dla zdrajcy* powstał po tym, jak Czesław Miłosz zdecydował się na emigrację, i był drukowany w „Nowej Kulturze” w roku 1952.

²⁵ Zob. ibidem, s. XX. Z krytyką poetyki Gałczyńskiego wystąpił A. Ważyk.

²⁶ Zob. ibidem, s. VIII–IX.

negatywna w „*Notatkach z nieudanych rekolekcji paryskich*” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego²⁷. Badaczka poszukuje w poemacie pola sensów religijnych i duchowych²⁸, dla których Gałczyński w tekście stworzył odpowiedni klimat, w którym usytuuje spotkanie bohatera z Nadprzyrodzonym:

Miejszem akcji jest Paryż, konkretnie wyspa La Cité, mała uliczka Saint Louis w pobliżu katedry Notre Dame i plac przed katedrą oraz niewielki fragment bulwarów nadsekwanskich ze straganami bukinistów. To historyczne serce Paryża, mityczny początek miasta. Jest to o tyle ważne, iż tak określona przestrzeń jest elementem, tworzącym nastrój, na pół nierzeczywistą, na pół senną, magiczną atmosferę lirycznej scenerii, w której – czy pośród której – bohater przeżyje swoje nieudane spotkanie z Nadprzyrodzonym²⁹.

Magiczną atmosferę pogłębia jeszcze – według badaczki – noc (pora akcji), podczas której bohater wiersza, Polak, pośród niezwykłego otoczenia (muzyka Bacha, księżyc, gitara, szmaragdy) czeka na przemianę wewnętrzną, do czego nie dochodzi³⁰ mimo przełomowych zdarzeń historycznych. Zofia Zarębianka w szczególny sposób odnosi się do sfery *sacrum*, która według badaczki, w poemacie pozostaje niedookreślona, podobnie jak sensy religijne³¹. To niedookreślenie rodzi dylematy interpretacyjne i pozostawia miejsce na nowe spojrzenia na utwór. Spośród przyczyn duchowego niepowodzenia bohatera autorka szkicu wymienia jego fałszywe oczekiwania i wyobrażenia, bo pragnie zmysłami doświadczać tego, co duchowe, a przede wszystkim brak wiary, gdyż w jego życiu znaczenie pierwszoplanowe mają rzeczy ziemskie, małe, egzystencjalne³². Uzasadniając tytuł szkicu, Zofia Zarębianka stwierdza:

Epifanią negatywną zdaje się [...] w wierszu... sam bohater liryczny. Rozumiem powyższe stwierdzenie na dwa sposoby. Naj-

²⁷ Z. ZARĘBIANKA: *Epifania negatywna w „Notatkach z nieudanych rekolekcji paryskich” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. W: *Dzieło i życie Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. T. 2. Red. A. KULAWIK i J.S. OSSOWSKI. Kraków 2005, s. 647.

²⁸ Zob. *ibidem*, s. 648.

²⁹ Zob. *ibidem*.

³⁰ Zob. *ibidem*, 649.

³¹ Zob. *ibidem*, s. 650–651.

³² Zob. *ibidem*, s. 653.

pierw w odniesieniu do „ja” lirycznego, które zamiast ujawnionej autentyczności przeżycia proponuje maskującą grę, w której na pierwszy plan wysuwa się teatralizacja siebie i własnych doznań, uczynionych przedmiotem owej gry. W ten sposób bohater samym sobą zaprzecza niejako możliwości najprostszej epifanii, dokonującej się za pośrednictwem i poprzez samego człowieka, objawiającego sobą jakąś tajemnicę Nadprzyrodzonego. Wydaje się, iż ucieczka w minoderyjny świat udawania skutecznie ten poziom epifanijności blokuje, uniemożliwia³³.

Refleksje badaczki w pewien sposób potwierdzają spostrzeżenia ks. prof. Józefa Tischnera, który pisał, że „prawdziwy chrześcijanin zbudowany jest z dwóch doświadczeń: z doświadczenia wolności i doświadczenia nadziei”³⁴. Zwraca uwagę, że nadzieja objawia się w przynajmniej w dwóch wymiarach: wymiarze faryzeusza i wymiarze wdowy. Pierwszy daje z dostatku, a wdowa ostatni grosz, bo ona wierzy w rzeczywistość, która jest po śmierci. Odwołując się do poematu *Notatki...* Gałczyńskiego, w którym znajdujemy modlitwę o możliwość porzucenia „połataney kanapy, lampy z abażurem”³⁵ i innych ziemskich rzeczy, Tischner wskazuje na postawę ojca Maksymiliana Kolbe, który kilka lat przed modlitwą autora utworu, zgłosił się na śmierć za drugiego człowieka. Konkludując, Tischner pisze: „Wydaje się, że obydwaj byli bliscy pewnego wspólnego rdzenia – kondycji wdowy. Jeden prosił, a drugi ją po prostu pokazał”³⁶. Spojrzenie na poemat przez ks. Józefa Tischnera, dowodzi, jak silna jest jego inspirująca rola dla odbiorcy.

Profesor Teresa Wilkoń analizując poemat Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Bal u Salomona* w książce *Katastrofizm w poezji polskiej w latach 1930–1939. Szkice literackie*, wyodrębniła sposoby kształtowania monologu wewnętrznego przez poetę³⁷. Badaczka zauważa, że

Podmiot liryczny, prowadząc swój monolog, łączy różne motywy egzystencjalne monologu. Istotną cechą ogólną monologu jest swobodny tok skojarzeniowy, odnoszący się do przeżyć psy-

³³ Zob. ibidem, s. 653.

³⁴ J. TISCHNER: *Krótki przewodnik po życiu. Nieznane teksty*. Kraków 2017, s. 182.

³⁵ Ibidem, s. 184.

³⁶ Ibidem, s. 185.

³⁷ Zob. T. WILKOŃ: *Katastrofizm w poezji polskiej w latach 1930–1939. Szkice literackie*. Katowice 2016.

chicznych, które były świadome i podświadome (wykorzystujące słowa kluczowe i archetypy). Łatwo daje się wyodrębnić następujące warianty monologu:

- wewnętrzny, skupiający się na przeżyciach i stanach duchowych oraz psychicznych podmiotu wiersza,
- realizujący w pełni zasadę *écriture automatique*, stanowiący luźny tok skojarzeń,
- dopuszczający elementy rzeczywistości zewnętrznej oraz wprowadzający struktury dialogowe,
- traktujący wewnętrzne przeżycia bohatera lirycznego w kategoriach pewnego ładu, kompozycji, ciągłości opisów i refleksji, porządku chronologicznego, a także filozoficzno-intelektualnego (przynajmniej w odniesieniu do fragmentów utworu)³⁸.

Wydaje się, że w *Notatkach z nieudanych rekolekcji paryskich* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego wszystkie te wyznaczniki monologu są obecne. Ale spośród wszystkich jego utworów na poetyckie szczyty utwór ten prowadzi jego siła emocjonalna i oddziaływanie na wyobraźnię czytelników odmienne w każdym czasie.

Bibliografia

- GAŁCZYŃSKA K.: *Gałczyński*. Wrocław 1998.
- GAŁCZYŃSKI K.I.: *Wybór poezji*. Oprac. M. WYKA. Wrocław 2003.
- OSSOWSKI J.S.: *Notatki do „Notatek z nieudanych rekolekcji paryskich Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2003, z.3.
- SZYMAŃSKI P.: *Konstanty Ildefons Gałczyński „Wjazd na wielorybie”*. W: *Liryka polska. Interpretacje*. Red. J. PROKOP, J. SĘLAWIŃSKI. Gdańsk 2001.
- TISCHNER J.: *Krótki przewodnik po życiu. Nieznane teksty*. Kraków 2017.
- WILKOŃ T.: *Katastrofizm w poezji polskiej w latach 1930–1939. Szkice literackie*. Katowice 2016.
- WILKOŃ T.: *Poematy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. Katowice 2010.
- WYKA M.: *Wstęp*. W: *Konstanty Ildefons Gałczyński: Wybór poezji*. Oprac. M. WYKA. Wrocław–Kraków 2003.
- ZARĘBIANKA Z.: *Epifania negatywna w „Notatkach z nieudanych rekolekcji paryskich” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. W: *Dzieło i życie Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. T. 2. Red. A. KULAWIK, J.S. OSSOWSKI. Kraków 2005.

³⁸ Ibidem, s. 147–148.